

# REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDZ, CZWARTEK 3 WRZEŚNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 36  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.



Szwedzki minister spraw zagranicznych, Uden, następcą Brantinga w lidze narodów.

## P. Korfanty zapewnia że w banku dla handlu i przem. ma jedynie mały udział.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:  
 We wczorajszej „Rzeczpospolitej” dos. Korfanty ogłasza list, w którym stwierdza, że ma tylko nieznaczny udział w Banku dla handlu i przemysłu, wbrew krążącym wersjom, jakoby był poważnie zaangażowany w bankrutującym przedsiębiorstwie.

## Minister rolnictwa jedzie do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

Nasz warsz. kor. telefonuje:  
 Jak się dowiadujemy, minister rolnictwa p. Janicki, wyjeżdża jutro wieczorem na otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie.  
 Przyjazd p. Janickiego do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

## Imieniny Stefana Żeromskiego.

Warszawa, 2 września.  
 Dziś, jako w dniu imienin Stefana Żeromskiego odwiedziło wielkiego pisarza w Konstancinie mnóstwo osób, a między innymi przedstawiciele p. prezydenta Rzplitej, szef kancelarii cywilnej mecnas Lenc, delegaci wszystkich organizacji społecznych i literackich, przedstawiciele teatrów, rządu i społeczeństwa.  
 Stan zdrowia wielkiego pisarza jest tak dobry, że mógł on dzisiaj parę godzin rozmawiać ze swymi gośćmi bez zbytecznego zmęczenia.

## Celnicy gdańscy wykonywują niedbale swe obowiązki.

Gdańsk, 2 września.  
 Tutejsza prasa polska i niemiecka porusza zgodnie sprawę niedbalego i powolnego wykonywania swych obowiązków przez urzędników celnych Gdańska, którzy w ten sposób chcą udowodnić, że koniecznym jest powiększenie ich liczby.

# Kiedy zwołany będzie Sejm?

**Do połowy września zapanuje cisza polityczna. Marszałek Rataj uważa, iż moment obecny nie jest odpowiedni do rekonstrukcji gabinetu.**

(Specjalna rozmowa naszego warszawskiego korespondenta z marszałkiem Sejmu.)

Nasz warszawski kor. telefonuje:  
 Marszałek sejmu oświadczył wczoraj naszemu korespondentowi warszawskiemu, że rozmowy, jakie odbył z przywódcami klubów utwierdziły go w przekonaniu, że obecny moment nie jest odpowiedni do zwoływania sejmu i rekonstrukcji gabinetu.

Około 15 września, mówił marszałek, wróć do Warszawy i rozejrzę się w sytuacji. Będę miał wówczas sposobność ponownego porozumienia się z politykami i skonstatuje czy istnieje możliwość przyspieszenia zwołania sejmu.

## Inicjatywa „Wyzwolenia” nie znalazła poparcia.

Co do inicjatywy „Wyzwolenia”, to art. 25 konstytucji postanawia, iż prezydent Rzeczypospolitej winien zwołać sejm na sesję nadzwyczajną w ciągu dwóch tygodni na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów. Sesja nie została zamknięta, przeto postanowienie powyższe nie wchodzi w grę w obecnej sytuacji ani w odniesieniu do prezydenta ani do marszałka sejmu.

Marszałek oświadczył naszemu korespondentowi dalej, że moralnie jednak czułby się skrepowany tym przepisem, jeżeliby znalazła się jedna trzecia posłów, żądająca zwołania sejmu i zwołałby go podobnie jak w r. 1923.

Jednak inicjatywa „Wyzwolenia” nie znajduje dostatecznego poparcia.

## Gospodarczo-polityczne konferencje u premiera.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:  
 Wczoraj premier Grabski przewodniczył na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów w sprawie dalszych zarządzeń eksportowych i importowych.

Po południu p. premier odbył konferencje finansową z przedstawicielami Banku polskiego i Banku gospodarstwa krajowego.

Następnie premier Grabski odbył z posłem Głabińskim konferencje natury politycznej.

## P. Korfanty znów lojalny „Rzeczpospolita” zaprzestała ataków na rząd.

Nasz warszawski kor. telefonuje:  
 W sferach politycznych zwracają uwagę, że „Rzeczpospolita” zaprzestała ataków na rząd i wiadomości przesilenia wo - rekonstrukcyjnych.

Nawet najbardziej atakowanych ministrów pozostawiono w spokoju, przyznając np. lojalnie min. Sokalowi znaczne zasługi przy likwidacji strejku metalowców.

## Piastowcy żądają nowych ulg kredytowych.

Nasz warszawski kor. telefonuje:  
 W ciągu dnia wczorajszego premier Grabski konferował z przywódcami stronnictw sejmowych, którzy jak zwykle, zgadzali się w opinii o ciężkim położeniu gospodarzem i żądali ulg kredytowych dla swych wyborców.

Z takimiż żądaniami wczoraj zgłosili się przedstawiciele „Piasta” pp. Kiernik, Gruszcza i Pieniążek.

## Sawinkow żyje!

### Na Kaukazie pisze dzieło historyczne.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:  
 Do Warszawy nadeszła wiadomość, że Sawinkow wbrew wiadomościom o jego samobójstwie żyje.

Znajduje się on na Kaukazie, gdzie z polecenia bolszewików przygotowuje szereg kompilacji historycznych i literackich.

Według tej samej wiadomości, zmienił on całkowicie swój wygląd zewnętrzny, zapuścił mianowicie brodę i włosy.  
 Ostatnio przyjeżdżała do niego jego przyjaciółka, raz sama, a raz w towarzystwie przyjaciela Sawinkowa, Chomiczowa.

## Rokowania polsko-litewskie w Kopenhadze.

Kopenhaga, 2 września  
 Konferencja polski - litewska rozpoczęła we wtorek po południu swe obrady. Przewodniczący delegacji polskiej, b. minister Wasilewski, wygłosił na wczorajszym posiedzeniu następujące przemówienie:

Witając Panów jaknajserdeczniej imieniem rządu Rzpl. Polskiej, pozwolę sobie wyrazić mi wielką radość z tego powodu, że przypała mi zaszczyt zagajania tej tak ważnej konferencji. Nie myśląc rozwiązywać nadzwyczaj zawyżonych zagadnień politycznych, pragniemy zająć się tutaj sprawami natury gospodarczej i technicznej, które w równej mierze dotyczą Polski, jak Litwy. Wytykamy sobie w ten sposób plan pracy może skromnej, lecz ogromnie doniosłej pod względem praktycznym dla polityki pokojowej. Polska w równej mierze, jak Litwa położona jest na skrzyżowaniu

drog wielkich interesów ekonomicznych interesów przemysłowych, komunikacyjnych i kupieckich, szeregu państw. Oto dlaczego nie wątpię, że nie tylko Polska i Litwa, nie tylko ludność zagł. Niemieńskiego i m. Klajpedy, ale także nasi najbliżsi i dalsi sąsiedzi śledzić będą z wielkim zainteresowaniem nasze obrady.

Przewodniczący delegacji litewskiej Sidzikauskas, odpowiadając na przemówienie p. Wasilewskiego, oświadczył:

Imieniem delegacji litewskiej dziękuję panu ministrowi serdecznie za miłe słowa, które pan minister wypowiedział, zagajając pracę tej konferencji. Z pewnością należy pozostawić czasowi, a może i innym czynnikom zainteresowanym w pokoju, wynalezienie dróg i środków, któreby mogły spowodować rozwiązanie wielkich zagadnień terytorjalnych, które od przeszło 7 lat dzielą nasze kraje.

## Olbrzymie pożary w porcie nowojorskim.

Nowy Jork, 2 września.  
 Olbrzymie zbiorniki nafty mieszczące się w pobliżu doków portowych zapaliły się. Około ugaszenia pożaru pracowało kilkuset ludzi i kilkadziesiąt pomp. 190 osób zatrutych gazami, wydobywającymi się z palącej się nafty zostało odwiezionych do szpitali nowojorskich.

## Anglja ustępuje wobec niektórych żądań Chin.

Londyn, 2 września.  
 Urzędowo donoszą, że w dniu wczorajszym odbyło się wielkie zgromadzenie izby handlowej angielskiej w Szanghaju, które przyjęło rezolucję, aby niektórym żądaniom rządu chińskiego ustąpić. W myśl tych rezolucji przedstawicielstwo chińskie zostanie utworzone w europejskiej części miasta, do sądu mieszkanego należeć będą chińczycy i biali. Skutkiem tych ustępstw Anglja chce dowiedzieć, że nie jest wrogo usposobiona do ruchu narodowego chińczyków.

## 24-ty kongres pokoju w Paryżu.

Paryż, 2 września  
 Polska Agencja Telegraficzna.  
 Minister de Monsie otworzył dziś po południu w gmachu Sorbony 24 kongres pokojowy. W uroczystości wziął udział szereg wybitnych osobistości, a m. in. wiceprezes senatu belgijskiego, przewodniczący Reichstagu, przewodniczący parlamentu luksemburskiego, delegat angielski stowarzyszeń pokojowych Norman Angell i wiceprezydent Sobranja.



# W Genewie już radzą...

Briand, Chamberlain i Vandervelde odbyli szereg poufnych konferencji.

Sprawy gdańskie rozważane będą 15 września

Genewa, 2 września  
Agencja Wschodnia.

Na pierwszym posiedzeniu Ligi narodów o godz. 11-ej odczytano porządek dzienny, składający się z 23 punktów. Sprawy Gdańska rozpatrywane będą 15 września. Po 20 minutach Briand otworzył jawne zebranie, które trwało zaledwie pół godziny.

Genewa, 2 września.  
Polska Agencja Telegraficzna.

W dalszym ciągu dzisiejszych obrad rady ligi narodów szwedzki minister spraw zagranicznych Uunden referował rezolucję komisji w sprawie walki z opjum. Przyjęto wniosek wniesienia na porządek dzienny plenarnego posiedzenia propozycji wysłania komisji, mającej na celu zbadanie produkcji opjum w niektórych krajach. Następnie tenże referent zdał sprawę z badań, dokonanych przez tymczasową komisję dla spraw niewolnictwa. Uchwalono raport tej komisji przekazać plenum ligi. Sprawa mniejszości greckich i tureckich za zgodą obu stron została odroczone. Największe zainteresowanie budzi sprawa

Mossulu, która została przeniesiona na jutrzejsze posiedzenie. Zapowiada się ona prawie sensacyjnie wobec nieustępliwości ze strony delegatów tureckich. Sprawa mniejszości na Litwie wpłynie również jutro na porządek dzienny obrad.

## Poufne konferencje.

Genewa, 2 września.  
Briand i Chamberlain odbyli dzisiaj szereg poufnych konferencji.

## Sprawy gdańskie odroczone.

Gdańsk, 2 września  
„Danziger Neueste Nachrichten” donosi z Genewy, że rada Ligi narodów postanowiła omówienie spraw gdańskich odroczyć do 15 września. Zdaniem dziennika stało się to na prośbę senatu gdańskiego.

## Cziczeryn w Genewie.

Genewa, 2 września.  
Część dzienników szwajcarskich powtarza wiadomość prasy lotewskiej, że sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Cziczeryn zamierza incognito prze-

bywać w Genewie w czasie sesji ligi narodów.

Ze strony władz szwajcarskich zaprzeczają tę wiadomość, stwierdzając, że stosunki między sowietami a Szwajcarią są do tego stopnia nieuregulowane, że mowy być nie może o przejechaniu przez Cziczeryna granicy szwajcarskiej.

## Zatarg o Mossulu w Radzie Ligi.

Genewa, 2 września  
Na dzisiejszym 1-em posiedzeniu rady Ligi delegat Turcji wystąpił z wnioskiem o odroczenie dyskusji nad kwestią Mossulu do dnia jutrzejszego. Na wniosek ten zgodził się również i Chamberlain, zastrzegając się jednak przeciwko dalszemu odkładaniu tej kwestji. Rada Ligi przyjęła wniosek delegata tureckiego.

Sprawa Mossulu po rozpatrzeniu jej przez radę Ligi przesłana zostanie do komisji, w skład której wejdzie delegat Szwecji, Hiszpanji i Urugwaju.

Nie należy się jednak spodziewać, aby sprawa Mossulu została rozwiązana w ciągu dwóch najbliższych tygodni.

## Ze sportu.

Polska — Estonia 0:0.

Tallin, 2 sierpnia.

Dzisiejsze międzypaństwowe spotkanie Polska — Estonia zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Polska uzyskała bramkę, której sędzia nie uznał. W drużynie polskiej wyróżnili się: Gintel w obronie oraz Hanke i Spojda w pomocy.

Małopolska — Tallin 3:0 (2:0)

Tallin, 2 września.

Wczorajsze zawody w piłkę nożną pomiędzy teamem Małopolski a Tallinem zakończyły się zwycięstwem Małopolan w stosunku 3:0 (2:0). Gra ciekawa przechodzi pod znakiem zdecydowanej przewagi Małopolski, dla której bramki uzyskali Staliński, Kałuża i Ciszewski.

Finałowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski.

Warszawa, 2 września.

W dniu dzisiejszym odbyły się rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w grze podwójnej i pojedynczej panów. Bezkonkurencyjną parą łodzian Siolaw — Steinert bije zdecydowanie parę Loth — Emchowicz 6:0, 6:2, 5:3. Finał gry pojedynczej panów pomiędzy Czertyńskim i Tarnowskim nie został zakończony z powodu zapadającej ciemności przy stanie 6:4, 4:6. Dokończenie powyższej rozgrywki nastąpi jutro o godz. 11 przed południem.

## Mąż handlujący własną żoną

Wysłał ją na targ nierządnic.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wywiadowcy urzędu sanitarno-obywatelskiego zauważyli na ul. Marszałkowskiej w pobliżu Świętokrzyskiej jakąś młodą, przyzwoicie ubraną kobietę, której zachowanie budziło podejrzenia.

Po dłuższej obserwacji wywiadowcy dostrzegli, że nieznaną jest w kontakcie z zawodowcami ulicznymi nierządnicami. Spotkawszy jedną z takich, młoda kobieta skierowała się do domu nr. 138 przy ul. Marszałkowskiej, zamierzając wejść do znanego policji domu schadzek. Wywiadowcy nie mając wobec tego wątpliwości, iż mają do czynienia z kobietą, uprawiającą potajemny nierząd, zatrzymali ją i zażądali wyjaśnień. Ponieważ młoda kobieta poczęła się płatać w zeznaniach i nie mogła okazać żądanego dokumentu, przeto skierowano ją do komisariatu. Po drodze nagle zbliżył się do wywiadowców jakiś mężczyzna

i oświadczył, że zatrzymana jest jego żona.

Badany w komisariacie ów mąż — jak się okazało z zawodu cukiernik W., obecnie bez zajęcia — przyznał, że z powodu braku środków do życia, pozwalał żonie swej uprawiać nierząd, sam zaś stał na ulicy i pilnował, żeby żonie nie stała się krzywda. Trwało to jakoby od tygodnia. Handlarza małżonka pociągnięto do odpowiedzialności.

## Komuniści mają nowe święto.

Moskwa, 2 września

Komuniści ogłosili dzień 11 września, jako rocznicę założenia międzynarodowego związku młodzieży komunistycznej — międzynarodowym świętem komunistycznym.

**SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA**  
**MARJI WESOLKÓWNY**  
ul. Piotrkowska 84  
przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntów, przysposabia do szkół średnich. Przy szkole Zakład Freblowski dla dzieci od lat 4. 724-2  
Zapisy, informacje od 10—12 i od 4—6.

**Dr. E BIN**  
akuszer ginekolog  
przeprowadził się  
na ul. Piotrkowską Nr. 10  
Tel. 20-35 — od 5—7. 945

**FELICJA KLECKA**

wznowiła lekcje gry fortepianowej.

Pańska 77 m. 4.  
Godz. 10-12 3-5, 042

**Meble**

poleca w wielkim wyborze na najdogodniejszych warunkach

**M. FLAKOWICZ**

Piotrkowska Nr. 145, (w podwórzu)  
Na raty Za gotówkę.

Jeden pokój z kuchnią

w śródmieściu z wygodami zamienię za dopłatą na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty kierować do administracji niniejszego pisma sub. „Zamiana”. 66-3

5-osobowy

Chevrolet w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wia domość telefon Nr. 30-01.

L'art et la mode  
(wł. LILI ADLEROWA)

Konstantynowska 3, 1 p. front  
PRAWA STRONA mieszk. 5  
KAPELUSZE-Czapczki-Modele-Zamówienia.  
— Ceny b. przystępne —  
Od czwartku 3-go września: godz. przyjęć: od 11—1 i 4—7 (oprócz niedziel).

Lekarz-dentysta  
**R. Hanftwurclowa**  
wznowiła przyjęcia.  
Sienkiewicza 37, tel. 24-75.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 2 września 1925 r.

## OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych, odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 10 września 1925 roku, między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

- 1) Kac Jankiel, Pomorska 35, meble.
- 2) Szeps B., Zachodnia 52, meble.
- 3) Kac Boruch Sz., Cegielniana 52, meble.
- 4) Lipszyc E., Kamienna 10, meble.
- 5) Helgot F. Sz., Piotrkowska 22, meble.
- 6) Openheim i Adler, Zachodnia 70, 20 sztuk towaru.
- 7) Rechtman i S-ka, Zielona 5, pięć bel papieru.
- 8) Kolczycki Natan, N.-Cegielniana 24, dwa bufety.
- 9) Waksberg Chaskiel, Piotrkowska 31, 150 swetrów.
- 10) Głogowski, Różycy i S-ka, Cegielniana 23, 8 sztuk towaru.
- 11) Urman Chaim, 6-go Sierpnia 30, meble.
- 12) Bernard Eichner, Narutowicza 31, meble.
- 13) Frydman Herman, 6-go Sierpnia 17, kredens, 5 korcy węgla, waga.
- 14) Dobrzyński Mojżesz, Cegielniana 19, 400 paczek szpagatu.
- 15) Lasman Samuel, Piotrkowska 54, 90 mtr. towaru.
- 16) Dobrecki i Szefner, Piotrkowska 58, 50 paczek przedzy.
- 17) Langnas i Goldblum, Piotrkowska 58, 75 sztuk towaru.
- 18) Jakubowicz, Piotrkowska 42, 5 sztuk towaru.
- 19) Landau Bajla, Piotrkowska 108, 7 kociołków do bielizny, 3 kuchnie, piecyk szamotowy.
- 20) Szulzynger Naftali, Piotrkowska 116, 3 warsztaty mechaniczne.
- 21) Szajbe Icek Majer, Wschodnia 74, 16 sztuk satyny.
- 22) Rozenwajg A., Traugutta 2, 20 sztuk towaru.
- 23) Rottenberg Aron, Traugutta 16, 1050 butelek trunków.
- 24) Benkiel D., Południowa 16, meble.
- 25) Dubner J., Piotrkowska 28, meble, 4 sztuki towaru.
- 26) Chasklowicz Ch., Plac Wolności 3, 10 sztuk płaszczy letnich.
- 27) Weksler Sz., Piotrkowska 30/32, 10 sztuk towaru.
- 28) Ursztajn D., Zawadzka 25, dwie szafy.
- 29) Kupfer Dawid, Piotrkowska 60, urządzenie biura.
- 30) Lipiński Izrael Majlech, Piotrkowska 52, 200 książek handlowych.
- 31) Weller Dawid, Przejazd 2, 50 sztuk koszul męskich.
- 32) Koprowski M., Traugutta 12, 5 sztuk towaru.
- 33) Chabański Jakób, Cmentarna 3, Piotrkowska 58, meble.
- 34) Cederbaum M., Wschodnia 65, meble, kasa ogniotrwała.
- 35) Jakubowicz Szymon, Piotrkowska 42, 12 sztuk towaru.
- 36) Hemmer Julian, Sienkiewicza 39, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 4 motory elektryczne.
- 37) Fabrykant L., Piotrkowska 82, meble, maszyna do szycia.
- 38) Wajs Maurycy i Muszkat Jakób, Piotrkowska 35, 10 sztuk towaru.
- 39) Lipszyc Dawid, Piotrkowska 51, urządzenie biura, maszyna do pisania.
- 40) Rozenal Izrael, Piotrkowska 51, 10 sztuk towaru.
- 41) Fingerhut Szyja, Piotrkowska 55, meble.
- 42) Budzyner Jakób, Piotrkowska 37, 10 sztuk caju.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:  
(—) Podmunicipi.



## Wspólny stół na pobojojowisku.

W tych dniach rozpocznie się w Genewie wielka sesja ligi narodów, na której mają być przedyskutowane i załatwione sprawy o pierwszorzędnej doniosłości, wirujące dokoła wszechogarniającej kwestji zapewnienia schorowanej, zgnębionej Europie pokoju i umożliwienia jej rekonwalescencji.

Nikt się nie ludzi ani przez chwilę nadzieją, że to wielkie dzieło zostanie w Genewie załatwione. Jedyne, czego możemy się spodziewać, to że na tej ciernistej drodze pogodzenia narodów zostanie uczyniony przynajmniej pozytywny krok naprzód.

Sama istota zagadnienia może znaleźć rozwiązanie ostateczne nie przy zielonym stoliku targów dyplomatycznych, a w nawróceniu rozwydrzonych chorobliwie wojną umysłów do łożyska pozytywnej myśli o konieczności zgodnej współpracy byłych przyjaciół i wrogów nad dziełem sanacji nieznośnych stosunków powojennych, zarówno między ludźmi, jak i między jednostkami gospodarczymi.

Na cóż się zdadzą teoretyczne akty, zgody i harmonii, jeśli społeczeństwa nie przestaną myśleć kategorjami ze smutnego okresu wzajemnej rzezi, jeśli spoglądając będą na siebie krzywem okiem nieufności, radując się w swej naiwności z kleski innego, a zapoznając fakt, że niepowodzenie jednego narodu natychmiast rykoszetem trafia i osłabia gospodarkę pozostałych.

Powoli świat zaczyna to już rozumieć. Gdyby „ojcowie” ludów przed wojną wniknęli w te spiżowe prawdy, które głosił genialny Norman Angell, Europa nie wyglądałaby dzisiaj, jak rozpadające się rumowisko.

Spóźnione refleksje na nic się jednak nie zdadza. Trzeba się pocieszyć myślą, że przynajmniej teraz, po tragicznych, krwawych doświadczeniach minionego dziesięciolecia, konieczność zmiany nastrojów i taktyki toruje sobie drogę na arenę życia międzynarodowego.

Obecna sesja ligi narodów ma się odbyć właśnie pod hasłem osiągnięcia ogólnego porozumienia. Przygrywką do tego jest widoczna zmiana stosunku do Niemiec. Jeszcze niedawno zwyciężeni tęsknili do tego, by ich wpuszczono do ligi. Dzisiaj zwycięscy zapraszają ich do wspólnego stołu, a oni ociągają się, licząc, że gra na zwłokę uzyskają dalsze ustępstwa drogą nowych wyłomów w traktacie wersalskim.

Trzeba myśleć realnie.

Francja, bez różnicy poglądów politycznych, wyjąwszy zaślepionych hurra-patriotów, stwierdza przez usta prasy, że uważa porozumienie z Niemcami za rzecz nietylko możliwą, ale wprost potrzebną. O nastrojach w Anglii, w Belgii i we Włoszech nie trzeba chyba wiele mówić. Wszystko przemawia za tem, że Niemcy wejdą niebawem do ligi narodów i będą rozmawiały ze zwycięzcami, jak równy z równym.

Tymczasem u nas wciąż jeszcze pewne, i to bardzo pokażne, odłamy społeczeństwa bujają w świecie mintonych lat, trzymając się bezmyślnie hasel, które zachodnia Europa już całkiem zarzuca. Co gorsza, że ta nieaktualna psychologia znajduje podsycający ją pokarm na szpaltach licznych dzienników, niedopuszczalnie naiwnych i zaślepionych.

Min. Skrzyński, który wiele ostatnio podróżował i orientuje się w nastrojach,

panujących „zagranicą”, rozumie, że śmieszne byłoby z naszej strony sprzeciwianie się wejściu Niemiec do ligi narodów, że myśl tę musimy popierać, domagając się przytem i dla nas stałego miejsca w radzie ligi.

Trzeba wreszcie, by społeczeństwo zrozumiało, że Niemcy są czynnikiem, z którym się Europa liczy, że są organizacją gospodarczą, której świat prosto potrzebuje, aby powrócić do normalnej twórczej pracy nad dalszym roz-

wojem, że koło stosunków międzynarodowych z jednym choćby wylamanym trybem nie może się obracać sprawnie, szybko i precyzyjnie, aby dogonić to, co 10-letni postój zmarnował. Dopóki ta oczywista prawda nie przeniknie do wszystkich umysłów, dopóty nie będzie my zdolni do współpracy z Europą, dopóty będą nas wciąż spotykały przykre niespodzianki i dziecinne rozczarowania.

Ci jednak, których obowiązkiem jest

te elementarne prawdy krzawić i wpaść w ludzi, a którzy miast tego rzucają na tłum demagogiczny тумan niewiedzy, kołysząc go przebrzmiałymi melodjami, są wielkimi szkodnikami, stawiają bowiem mur między Polską i Zachodem, utrudniając odnalezienie wspólnego języka z wielkimi sprzymierzeńcami, którzy jest alfa i omega naszej przyszłości i roli na forum międzynarodowym.

M. D.

## Wuj Sam posyła swatów do Moskwy.

Przyjaźń kończy się tam, gdzie zaczyna się interes.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki”).

Wiedeń, we wrześniu.

Jeżeli nie mylą oznaki, stoi świat w przededniu bardzo poważnych wypadków.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Coolidge zdecydował się wysłać do Rosji delegację, złożoną z profesorów uniwersytetu Herkella i Geordricha, których zadaniem będzie przeprowadzić badania na miejscu i złożyć później raport rządowi w Waszyngtonie.

Instrukcje udzielone delegatom idą w tym kierunku, że mają oni ustalić w pierwszym rzędzie, w jakim stopniu Rosja zdolna jest wchłonąć amerykańskie wyroby przemysłowe, jak rozwija się tam nowy system agrarny i jaki stosunek ludności chłopskiej do władz centralnych.

Zarówno wysłanie delegacji jak i treść tych instrukcji tłumaczone są powszechnie jako zapowiedź uznania de jure Sowietów przez Amerykę, o co Rosja dotychczas bezowocnie zabiegała. Ze takie tłumaczenie nie jest pozbawione podstawy świadczy zresztą także następująca konieczność.

Bardzo wielu wpływowych polityków amerykańskich i to w dodatku takich, którzy uchodzili do tej chwili za nieprzejednanych wrogów Moskwy, zmieniło raptownie swoje zdanie — m. in. także Hoover — czemu dają oni wyraz publiczny zarówno na zgromadzeniach jak i w rozmowach prywatnych.

Kto zna zależność polityków amerykańskich od nowojorskiej finansjery, musi dopatrzeć się w tej zmianie frontu nacisku ze strony Wallstreet. Od dawna zresztą było znanem, że amerykańskie sfery finansowe mają w Rosji swoich tajnych agentów, badających teren rosyjski pod kątem widzenia kampanji kapitału amerykańskiego, mającej na celu eksploatację Rosji przed usadowieniem się tam innego kapitału.

Finansjera nowojorska czyniła to pod płaszczykiem troski o los świata, (jężącego pod ciężarem wielkiego przesilenia gospodarczego) i chęci zbawienia tego świata przez włączenie Rosji do produkcji światowej, (czytaj: amerykańskiej). Stara to przecież metoda pokrywania imperjalizmu finansowego frazeologią uszczęśliwienia ludzkości.

Nie potrzeba chyba rozwodzić się nad tem, że ten rozwój wypadków idzie po linii życzeń i dążeń moskiewskich.

Chcąc skaptować sobie Amerykę i wzbudzić w niej zaufanie do trwałości regimenu rosyjskiego, lansowała Moskwa stale wiadomości o swych pokojowych rzekomo zamiarach w stosunku do swych bliższych i dalszych sąsiadów, a przez usta swoich kierujących polityków zapewniała stale, że alfa i omega obecnego i przyszłego systemu rządowego jest konsolidacja i rozwój dobrobytu wszystkich krajów włączonych do unji sowieckiej.

Rosja wie że bez obcego kapitału konsolidacja taka jest nie do pomyslenia, a doznawszy, po upadku Mac Do-

nalda, gorzkiego zawodu w swych nadziejach angielskich, względnie przekonawszy się, że od Baldwina i Churchillilla nie uzyska potrzebnych kredytów zwróciła całą swoją energję w kierunku zdobycia kapitałów amerykańskich, nęcąc ten kapitał mirażem nieprzebranych skarbów rosyjskich i nadzieją agrarnych zysków, o ile uczyni się Rosję zdolną do wchłonięcia amerykańskich wyrobów przemysłowych.

Jednym ze środków kaptowania finansjery Stanów Zjednoczonych, szczególnie żydowskiej, był znany plan kolonizowania Krymu przy pomocy zdeklasowanych żydów rosyjskich.

Sowiety wyzyskały bardzo zresztą filantropijne uczucie żydów amerykańskich, dając im do poznania, że chętnie oddadzą swoim żydom ziemię, jeżeli ci wystarają się u żydów zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych o potrzebne dla kolonizacji rolnej fundusze.

Pinta ta się udała, gdyż żydzi nowojorscy oświadczyli gotowość obrócenia na ten cel 15 milionów dolarów, co u sjonistów wywołało — jak wiadomo — ogromne oburzenie i rozgoryczenie.

Ta nagła chęć pomożenia żydom rosyjskim nie jest atoli tylko wynikiem czysto filantropijnego uczucia Ameryki. Wchodzi tu bowiem w grę także momenty natury dość egoistycznej.

Finansjera żydowska nie byłaby z pewnością okazała się tak skora do finansowania projektu kolonizowania Krymu przez żydów, gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie był jej do tego zachęcił. Dla rządu tego jest plan Krymski prosto pretekstem do wstępnej nawiązania stosunków z sowiecką Rosją, w czem kapitał żydowski odegrać ma

rolę pośrednictwa między Moskwą a Waszyngtonem.

Dla Stanów Zjednoczonych jest nawiązanie stosunków z Rosją kalkulacją gospodarczą, nie polityczną.

Europa — liczą amerykańskie — zubożała, tak że Rosja zakupywać może w państwach europejskich albo za gotówkę, albo conajwyżej za krótkoterminowym kredytem. Tylko Ameryka ma możność sprzedawania swoich fabrykatów na kredyt długoterminowy. Tego właśnie łaknie Rosja.

Ameryka, udzielając kredytów towarowych, osiąga podwójny cel: Po pierwsze eliminuje w interesie swego przemysłu konkurencję przemysłu europejskiego z rosyjskiego rynku, po drugie zdobywa prosto monopol w eksploataowaniu Rosji. Tylko bowiem za cenę takiego monopolu udzieli Ameryka, Rosji kredytów. Ze Ameryka zadaje w ten sposób cios polityce antibolszewickiej polityce Anglii, nie bardzo chyba wzrusza nowojorską City.

Już polityka Stanów Zjednoczonych wobec Chin dowiodła, że tam gdzie chodzi o rynek zbytu, Waszyngton nie zna sentymentów.

To też słycać w Londynie już głosy nawołujące do powrotu do polityki sowieckiej Mae Donalda. Zachodzi tylko obawa, by zanim angielski rząd konserwatywny przeprowadzi rewizję swego polityki wobec Moskwy, Ameryka tymrazem rewizji tej nie uczyniła bezprzedmiotową.

Przyjaźń amerykańsko - angielska kończy się tam, gdzie zaczyna się interes „rosyjski”.

Gdyby interes ten doszedł istotnie do skutku rozpocząłby się nowy okres w historii europejskiego kontynentu.

Spectator.



Na placu Elizejskich w Paryżu oddział bułgarskich komunistów urządził zamach na dr. Kouleffa, przewodniczącego, i p. Wasowa, wiceprzewodniczącego izby bułgarskiej. Rzuciona bomba nie eksplodowała. Obydwaj dygnitarze i ich żony wyszli z zamachu bez szwanku. Dokonano licznych aresztowań.



# Krew musi płynąć strumieniami!

Taki jest jedyny morał walki byków.  
Byk jest... osłem, a człowiek dziką bestją!

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki“)

St. Jean de Luz, w sierpniu. Zli sąsiedzi psują dobre obyczaje. Zaraza walki byków rozszerzyła się z Hiszpanji na południową Francję. W Prowancji przeważnie nakładają na rogi gumowe kulki, czyniąc z walki zabawę. Ale tutaj, w kraju basków, ludzie są niemniej okrutni, niż w Hiszpanji. **Krew musi płynąć strumieniami!** Bycza i końska bezwzględnie, ludzka — ewentualnie. W każdym razie pospółstwo woli, gdy torreador naraża się na śmiertelne ciosy, niż gdy pracuje zbyt oględnie. — Boisz się — wrzeszczą wówczas do niego, śmiejąc się pogardliwie. I pozostaje mu tylko wybór między karierą i niebezpieczeństwem życia.

W tych dniach oglądałem wielką cor ridę w Bayonnie.

Sześć byków poświęcono na śmierć. Pomimo, że było to zwykłe, robocze po południe i najtańsze miejsce kosztowało 20 franków, — potężna arena, mieszcząca 5 tysięcy widzów, zappełniła się do ostatniego miejsca.

Miejsce przewodniczącego w łoży honorowej zajmował jakiś hiszpański markiz w szarym cylindrze, któremu z twarzy patrzyło, że nie posiada uzdolnienia do żadnych innych czynności, prócz patronowania walce byków.

Byki, pochodzące z największych stadnin hiszpańskich, wykazywały najrozmaitsze temperamenty. Jedne za żadne skarby świata nie chciały się wyruszyć ze swych stajni na arenę, nie zwracając przytem najmniejszej uwagi na powiewające czerwone płachty.

Należały one widocznie do mądrzejszych w swym gatunku, za co niecierpliwa publika wymyślała im okrutnie. Natomiast entuzjastyczne oklaski witały równie rzeźkich, jak głupich byków, wybiegających w radosnych podskokach na środek cyrku.

Biegły na spotkanie śmierci, a więc uważane były za bohaterów!

W rzeczywistości każda „walka“ od bywa się zupełnie tak samo, jak poprzednia i jak następna.

Niemal automatycznie. Wszystko, włączając najdrobniejsze gesty aktorów, uregulowane jest z istic biurokratyczną pedanterją.

Najpierw zjawiają się chulowie i drażnią byka czerwonymi chustami. Ponieważ byk zawsze uderza w chustę, a nigdy w człowieka, więc przy minimalnej zręczności nie grozi tym rozwściekaczom żadne niebezpieczeństwo.

Potem ukazują się pikadorzy, ulokowani na wysokich koniach, niby na Rosynantach. Ich celem jest zadanie bykowi lancami dwóch lub trzech krwawych ran na grzbiecie.

Niemal zawsze byk rozpruwa koniowi brzuch i pikador pada na arenę. Rzykuje jednak przytem niewiele, gdyż jest od stóp do głów opancerzony.

Ale koniowi wypływają wnętrzności z ciała.

Z kolei wchodzi bandorillorzy, aby umocować w byczym karku sześć strzał, zaopatrzonych w haczyki.

Tutaj już gra mogłaby się stać niebezpieczną, gdyby nie to, że w krytycznych momentach chulowie zapomocą

czerwonych płacht odwracają byczą uwagę.

Wreszcie następuje ukoronowanie całości. Wchodzi matador, a trąbki obwieszczają zebrany, że niebawem śmierć ma wyzwolić dręczone zwierzę. Matador ma pokonać była pchnięciem szpady. Jeśli mu się to udaje, cyrk opanuje szalony entuzjazm: wszystko wrzeszczy i raduje się, powiewają chusteczki, kwiaty i kapelusze lecą na arenę. Ale jeśli matador kłuje kilka razy obok, lub w niewłaściwe miejsce, zrywa się zgiełk nieopisanego oburzenia: publiczność gwiżdże na przyniesionych z domu świstawkach, detronizujące okrzyki rozlegają się ze wszystkich stron, zgniłe jabłka lecą w głowę matadora.

Dawniej protestowano widocznie jeszcze drastyczniej, bowiem na biletach wyczytałem zakaz rzucania kijami i fiaskami.

Całkiem złamany, jakby z podwiniętym ogonem, wysuwa się z areny matador, który właściwie już przestał być matadorem.

Pomijam zupełnie stronę moralną — ale czy przynajmniej z estetycznego punktu widzenia jest walka byków ciekawym widowiskiem? Dla mnie nie.

Cały ten sztywny ceremoniał jest małpiarstwem, kolorowe kostjmy — kłowieństwem, a wnętrzności, wypływające z końskich brzuchów — obrzydliwością.

Nawet o pięknej jeździe konnej nie może być mowy, ponieważ ze względów oszczędnościowych wysyła się na te ryzykowne wyprawy najgorsze szkapki, które z ledwością człapią się po arenie i muszą być przez chłopców stajennych doprowadzane do byka.

Ogólne wrażenie jest nietylko rycerskie, ile wprost hyclowskie.

A wpływ walk jest demoralizujący. Gdy pierwsza szkapka legła z rozprutym brzuchem, jakieś dziecko obok mnie zaczęło płakać. Matka uspakajała je, mówiąc: „Nie patrz w tamtą stronę!“

Ale gdy dziesięty koń utracił życie, dziecko przyglądało się temu, nie robiąc ani jednej lzy.

A następnym razem prawdopodobnie całą duszą brać będzie udział w widowisku.

Przyzwyczajenie do przelewu krwi — oto podstawa hiszpańskiej pedagogii. Czy przynajmniej tereadorzy muszą być ludźmi odważnymi?

Muszą oni być zręczni, jak kuglarze cyrkowi, wykonywujący trudny numer.

Ich „przeciwnik“ jest przecież tak głupi! Nie uderza on nigdy na człowieka, a zawsze na czerwoną płachtę.

Uważam, że morał walki byków da się ująć w krótkim zdaniu: byk jest osłem, a człowiek dziką bestją!

Stefan Kor.

## Międzynarodowy instytut złodziejski w Paryżu.

Podczas „lekcji“ wkroczyła policja i aresztowała pedagogów i uczniów.

Tego rodzaju zakład naukowy jedyny chyba w swoim rodzaju wykryto w Paryżu.

Historja tego „uniwersytetu“ jest następująca: W Ostendzie dokonano w ostatnich czasach szeregu oszałamiających kradzieży. Np. w biały dzień okradziono jednocześnie w ciągu pół godziny — dwanaście numerów, przytem złodzieje ujawnili znakomitą znajomość planu hotelu.

Tegoż dnia z galerji narodowej w Paryżu skradziono sześć rzadkich minjatur artystów flamandzkich wartości paru milionów fr. Następnego dnia ograbiono kantor bankjerski „Beer i synowie“.

Wypadki te poruszyły policję śledczą. Ale tylko dzięki „zdradzie kobiety“ trafiono na ślady organizacji. Policja paryska otrzymała doniesienie anonimowe że w takim a takim miejscu znajduje się coś ciekawego.

Oddział policji przybył na wskazane miejsce i zastał tam zwykły pokój szkolny, w którym znajdowało się 40 osób —

młodzieńców i dziewcząt. Siwowłose prelegent kreślił na tablicy jakieś zawiązy.

Nauczyciel zapytany przez policję oświadczył, że przechodzi kurs rysunków matematycznych z uczniami. Policja już zamierzała przeprosić i wyjść, kiedy jeden z agentów wpatrzony w „profesora“ podskoczył doń, zerwał mu brodę i perukę, i przed obecnymi ukazał się znany złodziej recydywista, Jacques Musset.

Będąc już w podeszłym wieku „podał się on do dymisji“, rzucił niebezpieczne rzemiosło ale otworzył „międzynarodową szkołę złodzieją“. Wychowawcy szkoły wynajmowali się w charakterze służby domowej i organizowali kradzieże.

Układali oni plany mieszkań, ze wskazaniem skrzywienia podłóg, stanu okien, dostarczali modeli zamków i kłuczy; tego ich właśnie uczył „profesor“ Musset.

W czasie istnienia szkoły wychowawcy zdołali wykonać kilkaset kradzieży. Zdradziła szkołę uczenica, którą „rektor“ spoliczkował.

### Do ogółu nauczycielstwa.

## OSTRZEŻENIE.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że obejmowanie posad w **Gimnazjum Realnem — Pomorska 48** jest z punktu widzenia etyki zawodowej niedopuszczalne.

Związek Zawodowy Nauczycieli Żyd. Szkół Średnich w Polsce  
ODDZIAŁ W ŁODZI.

## CASCARINE

LEPRINCE

leczy

przyczyny skutki

**ZATWARDZENIA.**

Sprzedaw w aptekach i składach

aptecznych



EUGEN SZATUMARI, \*

### Moja żonka i przyjaciel Fryc.

Gdy spotkałem dziś popołudniu mojego przyjaciela Fryca ucieszyłem się niezmiernie, że mu wreszcie opowiedzieć mogę przygodę mojej żony, gdyż od wczoraj nie mogłem się doczekać jego przybycia.

Żonka moja jest rozkoszną osobką!

Sposób w jaki odpaliła wczoraj na ulicy bezczelnego nagabywacza, ma wprost historyczne znaczenie! A historia ta dla mego przyjaciela Fryca jest jak wymarzonka!

Właśnie ten don Juan powinien wie-

dzieć, jak mądra kobieta pozbywa się ulicznego natręta.

Natychmiast zacząłem opowiadać tę historję.

— Moja żonka jest rozkoszną kobieciną krzyknąłem.

— O tem wiem — odpowiedział Fryc.

Byłem zdumiony, gdyż nie znał mojej żony.

— Czy ty ją znasz? — zapytałem.

— Nie. Niestety, nie miałem jeszcze tego zaszczytu. Jesteś najgorszym Otello wśród białoskórnych. Lecz opowiadałeś mi o niej tak często...

— A więc wysłuchaj, jaki świetny kawał zrobiła moja żona. Ona jest bardzo ładna...

— Wiem o tem...

— Skąd ty ją znasz?

— Ja jej wogóle nie znam. Lecz ty mi tak często...

— A więc wczoraj spotyka jakiegoś młodego człowieka, istną małpę, która

ją mocno kokietuje, idzie za nią i zaczepia ją.

— Co ty mówisz!

— Tak. Lecz żona moja nie zawiera na ulicy znajomości. Skandalu też nie chce robić, pozwala przeto bełkotać temu młodzieńcowi tych kilka niezrozumiałych wyrazów które się zazwyczaj ma w użyciu przy tego rodzaju okolicznościach. Potem jak ten biedak wyjąkał już te kilka słów, żona przerywa...

Co ty mówisz?

— Tak. — Dlaczego nosi pan ten obrzydliwy — krawat? — zapytała.

— Ależ nie, — przerwał mój przyjaciel Fryc — ona mu to powiedziała?

— Tak. Czy to nie jest wzruszające? Tamten ma się rozumieć został tem zbity z tropu. A moja żona dalej mówi:

— Nie rozumiem pana, mój panie, kręci się pan tutaj, chcąc serca podbić. Do tego trzeba przedewszystkiem mieć urodę i odpowiedni wygląd zewnętrzny.

Pan jest niegolony. Mąż mój goli się codziennie. Już chociażby dlatego wolę jego. Spodnie pana są starsznie pogniecione, pana płaszcz pochodzi od taniego krawca. Buciki pańskie są kupione u taniego szewca i gotowe i nosi pan krawat brzydki. Na Boga, dlaczego pan nie ma porządnego kołnierzyka? Czy przypuszcza pan, że w takim stroju, w jakim pan teraz jest może się pan spodobać jakiegokolwiek kobiecie? Nigdy. Musi się pan zająć trochę, swoją osobą, jeśli pan chce grać rolę don Juana. Żegnam pana! I zostawiła go na środku ulicy.

— Bardzo ładnie. Lecz Twoje opowiadanie nie jest zupełnie zgodne z prawdą.

— Jaki? Czy i ty ją także znasz?

— Nie ona jego zostawiła, lecz on się sam ulotnił...

— Skąd ty wiesz o tem?...

— Skąd?... Wiesz, ma się — swoje własne doświadczenia...

Tłum. Jad. Miech.



## Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

3

CZWARTEK

Dziś: Poc. N. M. P.  
Jutro: RozaljiWschód słońca o g. 4.47  
Zachód o g. 6.24  
Wsch. księżycy o g. 6.32  
Zachód o g. 3.58  
Długość dnia 15.29  
Ubyło dnia g. 2.29

## Nowy kurator łódzkiego okręgu szkolnego.

Jak się dowiadujemy kuratorem okręgu szkolnego w Łodzi zostaje mianowany p. Owiński, dotychczasowy kurator okręgu krakowskiego. P. Owiński jest znany jako wybitny działacz polityczny „Piasta” i ma zaufania p. Wilosa.

## Pociągi przybywają z opóźnieniem.

Celowy rozkład jazdy może zaradzić złemu.

Pociąg pośpieszny przychodzący z Warszawy do Łodzi o godz. 9 m. 15, stale obecnie przybywa do Łodzi z opóźnieniem.

Wczoraj spóźnił się o całe pół godziny. Przyczyną tego jest niedbale sporządzony rozkład jazdy, powodujący jazdę dwóch pośpiesznych pociągów jednego za drugim, przyczem pociąg łódzki biegnie 15 minut za pośpiesznym do Zakopanego.

Ciekawi jesteśmy za co pobierają pensje dygintarze ministerjalni, skoro nawet nie potrafia ułożyć dobrego rozkładu jazdy, a pasażerów narażają na stratę czasu.

## Eksport ludzi trwa.

Misja francuska znów przyjeżdża do Łodzi.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał zawiadomienie, że dnia 8 września r. b. przyjeżdża do Łodzi misja francuska, dla zorganizowania i dopelnienia transportu robotników, mających zamiar wyjechać do Francji.

Prócz tego, nadeszło zapotrzebowanie na 10 do 12 tkaczek na wyrób bawełniany, samotnych, chętne nie mogą przekraczać wieku od 21 do 35 lat. — Warunki płacy są następujące: za godzinę 1.25 frs., a przy akordzie można zapracować 15 frs. dziennie. Pomieszczenie w specjalnie wybudowanej sali na 10 robotnic razem, przytem wanny na miejscu, pomoc duchowo-lekarska na każde żądanie, pomieszczenie, światło i opał 50 centimów dziennie, czyli 15 frs. miesięcznie, koszty utrzymania wynoszą 6 do 7 frs. dziennie.

W ŁODZI

PLAC DĄBROWSKIEGO  
OLBRZYMI  
CYRK MENAŻERJA

COSSMY

DZIŚ

Wielkie przedstawienie  
familijne.

Chcąc dać najszerzszym sferom możliwość obejrzenia przedstawień, dyrekcja ceny obniżyła: kupon do loży zł. 8, krzesła numerowane zł. 6, 1 miejsce zł. 4, II-gie zł. 2, galeria zł. 1.

Nowości, sensacje i atrakcje dotąd w Łodzi niewidziane.

Odwiedzanie menażerii i karmienie zwierząt od godziny 10-ej do 1-ej.

ANONS. W sobotę o godz. 3.30 po poł. — Przedstawienie familijne. —

Dla dzieci i młodzieży szkolnej ceny znacznie niższe.

Bilety w kasie cyrku.

## Robotnicy „Widzewskiej Manufaktury” stają się kupcami.

Za 6 dni pracy — dwa gotówką, a 4 — towarem.  
Warunki powyższe zostały przyjęte tytułem próby na 2 tygodnie.

Jak wiadomo prawie wyłącznie w zakładach „Widzewskiej Manufaktury” robotnicy byli zatrudnieni przez pełnych 6 dni w tygodniu, a nawet ze zmianami.

W ubiegłym tygodniu zarząd zakładów zwrócił się do robotników z oświadczeniem, że o ile robotnicy zgodzą się, aby część należności wypłacano im w towarach, to fabryka będzie nadal czynną pełny tydzień, w przeciwnym bowiem razie zarząd będzie zmuszony zredukować pracę do 3-ch dni w tygodniu.

Na skutek tej propozycji robotnicy zwrócili się do związków zawodowych, gdzie oświadczone im, iż organizacje, jako takie, są przeciwne zapłacie w naturze, chociażby miało nawet dojść do redukcji, gdyż nawet ustawa i przemysł zabrania przyjmowania wynagrodzenia za pracę w naturze, przyczem sama propozycja jest niedopuszczalna.

Mimo to, zarząd „Widzewskiej Manufaktury” zwrócił się ponownie do robotników z tą propozycją, grożąc reorganizacją pracy, o ile robotnicy jej nie zaakceptują.

Otrzymałszy takie ultimatum, robotnicy zebrali się i omówili tę sprawę,

wreszcie wybrali delegację z p. Ditrchem na czele, która udała się do głównego dyrektora p. Pestkowskiego na konferencję.

P. Pestkowsk wyjaśnił delegacji, że wskutek długotrwałego kryzysu w przemyśle, a zwłaszcza z powodu braku gotówki, którą rząd skapo przydziela przemysłowcom, zarząd doszedł do wniosku, że nie będzie mógł normalnie wywiązywać się ze swych zobowiązań w stosunku do robotników, a nie chcąc pozbawić robotników pracy, zaproponował im zapłatę towarem za 4 dni pracy, a za 2 dni — gotówką, przyczem, zdaniem p. Pestkowskiego, robotnicy na tem nie tracą, gdyż będą mogli towar sprzedać, a tem samem praca nie ulegnie redukcji.

Wyjaśnienie powyższe wywołało ożywioną dyskusję, podczas której delegacji, pomijając już opinie związków zawodowych, wskazali, że robotnicy na transakcji takiej stracą, gdyż firma daje robotnikom towar najgorszy i oblicza im drożej, niż swym odbiorcom i niejednokrotnie już robotnicy stwierdzili, że różnica w cenach wynosi około 30 proc.

Wobec powyższego delegacji oświadczyli, że aczkolwiek niewiadomo, czy ro-

botnicy zgodzą się na te propozycje, to w każdym razie muszą mieć zagwarantowane, że otrzymają towar w najlepszym gatunku i za tę samą cenę, co i odbiorcy, by nie ponosili strat pieniężnych.

W odpowiedzi p. Pestkowskiej zaznaczył, że gwarancji takiej udzielić robotnikom nie może i że towar otrzymać mogą jedynie na tych samych warunkach, co i poprzednio.

Wobec powyższego delegacji uzależnili przyjęcie tych warunków od decyzji ogółu robotników.

Po konferencji odbył się wiec wszystkich robotników, na którym delegacja złożyła sprawozdanie z odbytej konferencji i domagała się konkretnego postanowienia.

Po dyskusji robotnicy, nie chcąc przyczynić się do ograniczenia dni pracy, postanowili zgodzić się na proponowane przez firmę warunki tytułem próby na 2 tygodnie, lecz, o ile robotnicy w ciągu tego czasu przekonają się, że zostali pokrzywdzeni z powodu zbyt wysokich cen lub złego gatunku towaru, to zażąda ją wypłat wyłącznie w gotówce, oraz pracy w ciągu całego tygodnia (b)

Każdy komentuje po swojemu.

## Czy należy im się urlop?

Inspektor twierdzi, że — tak, firma — nie chce, a związek przemysłowców jeszcze się nie wypowiedział.

W ubiegłym roku w firmie Stephanus i Werner przy ulicy Wierzbowej 44 była przerwa w pracy w ciągu 3 miesięcy i 3 dni, przyczem firma odmówiła robotnikom udzielenia urlopów, motywując to tem, że, w myśl ustawy, 3 miesięczna przerwa jest przyczyną do anulowania urlopów.

Robotnicy jednak uważali, że podczas tej przerwy nie korzystali z 15 dniowego urlopu, wobec czego należy się im zapłata.

Związek skierował sprawę do inspektora pracy, który orzekł, że przerwy spowodowane przez urlopowanie robotników nie mogą być zaliczone do okresu, któryby anulował urlop.

Na tej podstawie sekretarz o. k. z. z. p. Napieralski zwrócił się do firmy, domagając się zapłaty, firma jednak oświadczyła, że sprawę zadecyduje dopiero po zaciągnięciu opinii związku przemysłowców. (b)

„Nie nos dla tabakierzy...”

## Nie wiemy, czy umieją pisać, wymyślać już potrafią...

P. notariusz Sarosiek winien dobrać sobie kulturalniejszych kancelistów.

Znaną jest powszechnie rzeczą, że łódzcy notariusze byli do niedawna słynni z pobierania wygórowanych opłat za swoje czynności, lecz bardzo rzadko słyszało się tu lub owdzie o niekulturalnym zachowaniu się, czy też nietolerancji względem innych kierunków politycznych, czy też wyznaniowych personelu zatrudnionego u pp. notariuszy, którzy w swoim własnym, zresztą dobrze zrozumianym interesie, starają się o uzyskanie dobrej opinii u klientów.

Jeden z naszych czytelników, komunikuje nam o następującym zajściu, które miało miejsce w kancelarii notariusza Sarosieka (Pl. Wolności 9).

„Przy wykupieniu weksla dolarowego zaszła kwestja kursu dolara w złotych.

Powolałem się na cedulę urzędowej giełdy warszawskiej, ogłoszoną w dzienniku „Il. Republika”, lecz o zgrozo! — Cedula ta, według oświadczenia kancelisty Antoniego Koziarskiego jest niewiarogodną bo pochodzi... z niesympatycznej dlań dziennika.

Na takie djetum acerbum zwróciłem skromnie uwagę p. Antoniemu, że oficjalny biuletyn giełdy warszawskiej jest wszędzie wiarogodny i prawdziwy.

Zachnął się na to p. Antoni, a w sukurs pospieszył mu kolega p. Eugenjusz Rogowski i ten, już zupełnie niedwuznacznie krzyknął: „Stul gębę śmieciu, żadnych uwag chanie, my tutaj, a nie wy rządzielcy!”

Chyba dość! A może p. Rogowski chciał jeszcze coś powiedzieć? Gdyby nie interwencja zastępcy notariusza Sarosieka, możeby jeszcze coś „konkretnego” i ciekawego usłyszał, a szkoda!

Świadectwo taktu i wychowania, oraz kwalifikacji na zajmowanie stanowiska kancelisty notarialnego byłoby może wówczas zupełniejsze.

Szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczyć należy, że w tym samym czasie w kancelarii notariusza Sarosieka znajdowali się prócz mnie jeszcze dwaj in teresanci pp. Rozines i Tenenbaum, bo w przeciwnym razie „dżentelmeni” pp. Antoni Koziarski i Eugenjusz Rogowski może „zapomnieliby” o tem, co zaszło.

Szczególnie pan Rogowski okazał w całej krasie swoją wrodzoną „rycerskość”, grożąc mi w obecności p. Rozinesa, że w razie opublikowania tej sprawy „ze mną się jeszcze zobaczy i odpowiednio porachuje”.

Jest godnem zaznaczenia, że zastęp-

## 3000 złotych

wysasygnował magistrat na pomnik Bolesława Chrobrego.

W związku z prośbą komitetu budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie i zgodnie z opinią delegacji wydziału finansowego, magistrat m. Łodzi postanowił przyznać komitetowi z funduszu miejskich subsydjum w kwocie 3.000 zł.

Ministerstwo zatwierdziło uchwałę rady miejskiej w sprawie nabycia gruntów na kanalizację.

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że ministerstwo spraw wewnętrznych zaaprobowало uchwałę rady miejskiej m. Łodzi z dnia 28 maja r. b. w sprawie nabycia na rzecz magistratu m. Łodzi na potrzeby kanalizacji 74 morg. 22 pretów gruntu w Widzewie, pow. łódzkiego.

## Jeszcze tylko do 20-go września

podziwiać można będzie prace Wodzinowskiego w miejskiej galerji sztuki.

Obecna wystawa prac F. Wodzinowskiego, B. Rychter-Janowskiej trwać będzie jedynie do dnia 20 września, poczem wysłana będzie do tow. Zachęty sztuk pięknych w Warszawie. Zgłoszenia szkół i grup przyjmuje sekretariat — telefon 115. Czytelnia wzbogacona została obficie w dziale polskim i obejmuje około stu czapism artystycznych swoich i obcych.

Z nastaniem pory wilgotnej, audycje radjofoniczne zyskały na czystości i do nośności brzmienia, odbywają się od godziny 12—13 i od 16—23.

ca notariusza Sarosieka, jak również i Koziarski nie chcieli podać bliższych adresów zainteresowanych gburowatych kancelistów zapyzwanemu przeze mnie posterunkowemu nr. 902, o czem ten spisał odpowiedni meldunek.

Otwarta pozostaje teraz jeszcze kwestja, kto ponosi winę takiego zachowania się personelu notariusza Sarosieka?

Moim zdaniem p. notariusz Sarosiek, który zapewne nie mając podstaw do narzekania na swoich klientów, nie dobiegł i odpowiednio nie pouca swoich pomocników, narażając się na oczywistą utratę stałej klienteli i szarganie swego nazwiska.

Ostateczne załatwienie tej sprawy przekazuję sądowni. I. S.







## Bankructwo polityki p. Grabskiego.

„Jesteśmy zdania, że polityka gospodarcza p. Grabskiego doprowadziła do ruiny szerokie masy ludu, a katastrofa gospodarcza zagraża państwu, uważamy dlatego, że sejm winien być natychmiast zwołany, aby wypowiedział się w sprawie obecnej sytuacji“.

Deklaracja „Wyzwolenia“.

Od chwili rozpoczęcia przez p. premiera Grabskiego nacisku podatkowego oraz zignorowania rad, zawartych w memorjale Hiltona Younga, wypadki w naszym życiu gospodarczym poszły w tym kierunku, iż ostatecznie doprowadziły sfery parlamentarne do scharakteryzowania sytuacji w ten sposób, jak to uczynił w onegdajszym, na wstępie przytoczonym, liście klub sejmowy „Wyzwolenia“.

Dzisiaj już nie ulega wątpliwości, iż żywot gabinetu p. Grabskiego, jako też pozostawanie jego na stanowisku ministra skarbu jest kwestją tylko tygodni. Faktycznie bowiem okazało się, iż ci wszyscy, którzy rzeczowo oceniali sytuację, mieli rację.

P. Władysław Grabski okazał się człowiekiem, który narobił wiele złego.

Sięgnijmy pamięcią wstecz.

Łódź doskonale przypomina sobie fałszywą egzekucję, jakimi rozpoczęto t. zw. sanację.

Rynek po okresie inflacyjnym, zatłoczony był wszelkiego rodzaju towarami. P. minister Grabski jako człowiek, który przez całe życie jedynie teoretycznie ujmował i starał się zrozumieć funkcje gospodarcze, zupełnie fałszywie rozumował.

Sądził on, iż wskutek nacisku podatkowego, rzucone na rynek masy towarów zdołają obniżyć poziom kosztów utrzymania. Tymczasem stało się wręcz coś przeciwnego.

W miarę trwania rządów gabinetu Grabskiego wskaźnik drożyzny wzrastał z miesiąca na miesiąc.

Nagromadzone masy towarów nie mogły znaleźć nabywców, skoro inflację wykorzystali albo sfery gospodarcze, albo nieliczne jednostki a ogół społeczeństwa pozostał w danej chwili bez żadnych zasobów i przedstawiał minimalną siłę nabywczą.

Stąd też sprzedaż egzekucyjno-podatkowa oznaczała jedynie przesunięcie się majątku w ręce pokątnych kapitalistów, dla których wówczas nadeszła stosowna chwila.

Przy pomocy najemnych band licytacyjnych nabywali towary za grosze.

Wtedy to zniszczono nie tylko wielkość firm inflacyjnych, ale też podcięto podstawę całego przemysłu i rolnictwa. Cała bowiem produkcja była zmuszona do wyzbywania się za bezcen swoich towarów, które, jak zaznaczyliśmy, przechodziły w ręce lichwiarzy.

Wówczas też zaciągano lichwiarskie pożyczki, których skutki wystąpiły dopiero obecnie.

W tym roku okazało się, iż płacone nawet 4 proc. miesięcznie, a w okresie sanacji płacono wszak do 10, musi zniszczyć kapitał obrotowy przedsiębiorstw.

Jednocześnie p. minister Grabski i jego rząd przy pomocy nieodpowiednio dobranej prezesa Banku polskiego p. Karpińskiego rozpoczęli fantastyczną i jak się obecnie okazało, katastrofalną politykę emisyjną.

Wykorzystano nieświadomość i brak wyrobienia naszego społeczeństwa wmyślając mu, iż pomyslna przyszłość gospodarstwa narodowego zależy od wysokiego pokrycia pieniądza, który wtedy będzie na 100% zagwarantowany.

Aby cel ten osiągnąć, rozpoczęto naj-

bardziej restrykcyjną politykę kredytową, właśnie w tym czasie, kiedy kraj, nie posiadając dostatecznych środków obrotowych, ze względu na konieczność podłożenia obowiązkowi podatkowemu, najbardziej potrzebował taniego pieniądza. Posiadaliśmy aparat, który wówczas mógł emitować liberalnie pieniądze, który i tak wróciłby do kas skarbowych, z tą jednak różnicą, iż wysokość prywatnej stopy dyskontowej nie byłaby doprowadziła do tak niebywałego napięcia, co stało się grobem dla naszego eksportu.

Cała wytwórczość krajowa, po okresie inflacyjnym, od razu straciła zdolność konkurencyjną, już nie tyle ze względu na zmniejszoną wydajność i niedoskonałe warsztaty pracy, ile dlatego, iż wysokie koszty kredytu zabijały wszelką kalkulację.

W tym okresie buńczucznie ogłoszono teorię, iż jesteśmy niezależni od kredytów zagranicy i zdołamy się doskonale bez nich obejść.

Tezę tę starano się udowodnić na podstawie kunsztownie sporządzonych sprawozdań, przy zupełnym ignorowaniu faktycznych stosunków na rynku kredytowym. Wreszcie na nader ciężkich warunkach zaciągnięto pożyczkę włoską oraz niezbyt pomyslnie przeprowadzono pożyczkę amerykańską, które łącznie stanowiły drobne stosunkowo sumy.

Wówczas już wykazano całą sprzeczność polityki i z nią związanych koncepcji.

Również zupełnie nie na nasze stosunki zakrojony był budżet. Pewne działy jego były wręcz wyolbrzymiane i zalamywały całą, nie stojącą jeszcze na solidnych fundamentach, konstrukcję gmachu sanacyjnego.

Tutaj również wykluczył p. premier wszelką dyskusję i operował fikcyjnymi danymi, jak naprz. wpływami z podatku majątkowego.

Również i zygakowata polityka handlowa oraz leżąca w jej granicach celna, jest zaiste dowodem zupełnego braku zmysłu kupieckiego, bez którego wy-

kształcony teoretycznie ekonomista nie powinien podejmować się rozwiązywania problemów praktycznych i w najlepszym razie pozostać jedynie przy katedrze profesorskiej.

Grobem dla rządu Grabskiego było załamanie się waluty.

Gdyby w tym czasie, kiedy „Republika“ rozpoczęła alarm, wyzyskany przez jej antagonistów w zupełnie innym celu rząd Grabskiego wszedł na racjonalną drogę i nie karmił społeczeństwa doktrynami popełniając sam prymitywne i nie do wybaczenia błędy, nie byłibyśmy świadkami ostatnich wypadków.

Nieudolna i nierozumna polityka kredytowa, niedocenywanie skutków zeszłorocznego nieurodzaju, lekceważenie znaczenia groźnych zjawisk doprowadziło w pewnym momencie kurs dolara do wysokości ponad 6,80

Wówczas dopiero najwięksi laicy, którzy dotychczas myśleli jedynie w sposób, zakreślony im przez propagandę rządową, przejrzelii!

Mimo to jednak sam p. premier Grabski i jego rząd lekceważyli sobie skutki tej katastrofy.

Nastąpiło jednak otrzeźwienie w sferach politycznych. Wyrazem tego jest przytoczona deklaracja „Wyzwolenia“, które oddawna ostro krytykowało politykę p. Grabskiego.

Może ta deklaracja jest zbyt ostra i bez ogródek określa sytuację. Wybaczyć to jednak należy partii chłopskiej, która w sposób dosadny i twardy określa sytuację, kierując się choćby tylko tym za wsze niezawodnym „chłopskim rozumem“.

Zabrakło tego „chłopskiego rozumu“ rządowi Grabskiego, który dlatego obecnie odejdzie musie.

Jest to jedynie kwestja dni.

Zmarnowano czas drogi, a najbliższa przyszłość pokaże, do jakich sposobów, środków i metod uciekano się, aby, popełniając istotne i karygodne błędy, pozostać tak długo i niezasłużenie u steru nawy państwowej.

Dr. Leszek Kjrkien.

## Ujednostajnienie warunków sprzedaży w przemyśle bawełnianym.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w związku eksportowym zebranie przemysłowców bawełnianych, w celu ujednostajnienia warunków sprzedaży.

Kondycje rozmaitych fabryk były różne i utrudniały fabrykom, stawiającym wyższe wymagania, sprzedaż.

Ponieważ zaś chodziło tu o firmy większe, wystąpiły one z inicjatywą ujednostajnienia warunków sprzedażnych.

Ustalono sposób następujący: Za podstawę przyjęto t. zw. „cennik wexlowy“, t. j. zawierające ceny, jakie klient płaci, pokrywając całą należność w formie wexli. Ustalono, iż termin wexli nie może przekroczyć dni 60.

Aby jednakowoż zapewnić niektórym fabrykom większą elastyczność uzgodniono wysokość bonifikaty przy

wpłacaniu części ceny za towar gotówką. Za każde 10 proc. gotówki otrzymywanej ma być udzielony rabat w wysokości 1 i pół proc.

\*\*

Oto główne zarzysy uchwały przemysłowców bawełnianych. Pytanie jednak jest, czy zostaną wprowadzone w życie, skoro niema żadnych sankcji, któreby za pewniały utrzymanie umowy.

Nie wchodząc w celowość i rację ostatniej uchwały Związku eksportowego, stwierdzić musimy, że jedynie wysokie kary konwencjonalne są w stanie zapewnić wykonanie umowy. Oczywiście ze względu na wielkość zakładów, które zawarły porozumienie, kary powinny wynosić co najmniej 100 tys. złotych.

## Czy jednoprocetowa kara za zwłokę w płaceniu podatków zostanie utrzymana.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem premiera Grabskiego konferencja z udziałem posłów w sprawie przedłożenia rozporządzenia o pobieraniu tylko jednego procentu kary za zwłokę, zamiast 4 i pół od opieszalszych podatników. Sprawa ta stała się aktualną ze wzglę-

du na liczne memorjały zrzeszeń kupieckich, które ze względu na ciężki stan, w jakim się w chwili obecnej znajduje handel, prosily o stosowanie wspomnianych powyżej ulg (obowiązywały one od 15 sierpnia do 1 września) jeszcze w okresie do 1 października.

## Dolar bez wahań.

Na rynku walutowym nastąpiło prze-silenie. Waluty nie wykazują tendencji zwykłej, gdyż Bank polski w pełni pokrywał zapotrzebowanie. Materiał znajduje się w dostatecznych ilościach.

Uspokojenie słabo niżkowe, przy tendencji dopięściowej stabilizacji na tym poziomie.

W Łodzi dolary w żądaniu — 5,82, a w płaceniu — 5,80; w Warszawie jeszcze słabiej.

## Firma Ejtingon kupuje wexle „Wniesztorgu“.

Od kilku dni w łódzkich sferach kupieckich rozpowszechniła się pogłoska o skupowaniu przez firmę Ejtingon znajdujących się w Łodzi wexli z wystawienia „Wniesztorgu“. Wexle te rzekomo są firmie Ejtingon potrzebne do pokrywania sowietom należności za sprzedane z Rosji futra.

## Rokowania handlowe sowiecko-niemieckie posuwają się naprzód.

Berlin, 2 września

Agencja Wschodnia.

Jak donoszą z Moskwy rokowania handlowe sowiecko - niemieckie, które w ostatnich czasach były bliskie zerwania, posunęły się znowu naprzód, z powodu większej ustepliwości przedstawicieli sowieckich.

W politycznych kołach sowieckich wyrażają nadzieję, że umowa będzie zawarta ku zadowoleniu obu stron.



## GOTÓWKA.

Dolary 5,72 i pół

## CZEKI.

Holandja 227,65  
Londyn 27,45 — 27,40  
Nowy York 5,65 — 5,64  
Paryż 26,52 — 26,50  
Praga 16,70  
Szwajcaria 109,32 — 109,30  
Wiedeń 79,66 i pół  
Sztokholm 151,97 i pół

## GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 2 września

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy York 4,85 i jedna czwarta — 4,85

Holandja 12,04 i pięć ósmych  
Francja 103,35  
Belgia 108,20  
Włochy 123,37  
Niemcy 20,38  
Szwajcaria 25,11  
Hiszpania 33,91  
Portugalia 2,46  
Danja 19,93  
Szwecja 18,09  
Norwegia 23,75  
Helsingfors 192,87  
Warszawa 27,00  
Austria 34,40

Paryż, 2 września

Polska Agencja Telegraficzna

Londyn 103,40  
Nowy York 21,30

Zurych, 2 września

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż 24,30  
Londyn 25,12  
Nowy York 5,17,8  
Warszawa 90

Czytajcie „Express Wieczorny“



# CASINO



Dziś premiera!

Czarująca,  
powabna,  
oryginalnie  
piękna i rasowa



## LYA DE PUTTI

w najnowszej swej kreacji,  
:: w dramacie erotycznym ::  
:: w 7-miu aktach p. t. ::

## MIŁOSNY SZAŁ

**MIŁOSNY SZAŁ** — to tragedia kobiety, o której mówią jej narzeczonemu; „Poznałem ją na ulicy...”

**MIŁOSNY SZAŁ** — to tragedia kobiety, którą pochwycono z fałszywym banknotem!

**MIŁOSNY SZAŁ** — to tragedia kobiety, której drogę do szczęścia zamyka mściwa dłoń wyrafinowanego szantażysty.

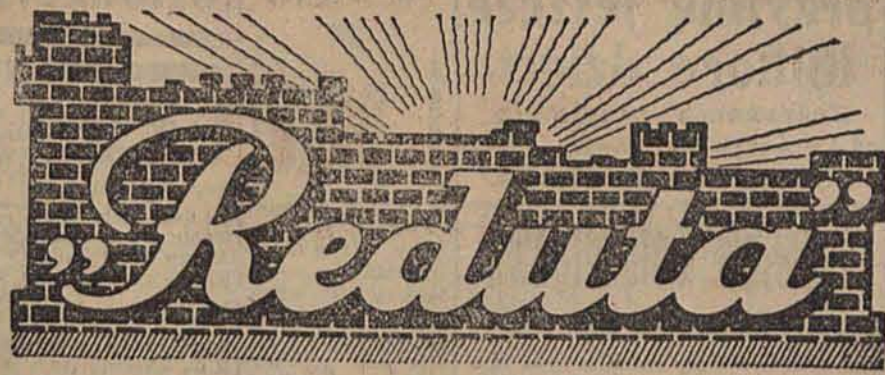
Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

==== Początek o godz. 5-ej po poł. ====

**Ceny miejsc od 1-go złotego.**



Dziś premjera  
wielkiego podwójnego  
programu w 12 aktach



Dziś premjera  
wielkiego podwójnego  
programu w 12 aktach

1)  
**KOBIETA BEZ ZNACZENIA**

dramat w 6 aktach podług słynnej powieści Oskara Wilde'a.

W roli głównej **FAJ COMPTOR**

2)  
**HRABIA X**

dramat miłosny w 6 aktach.

Orkiestra pod dyr. A. CZUDNOWSKIEGO.

Ceny miejsc na pierwszy seans niższe. Początek o g. 6-ej, soboty i niedziele o 3-ej, ost. seans o 10-ej.



**CHORZY! Dbajcie o swoje zdrowie!**

Słynne w całym świecie **Ziela z gór Harcu D-ra Lauera**

Zalecane przez najsynniejszego powagi lekarskie jak: prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochflötter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że ziela te są niezastąpionym środkiem przy chorobach pochodzących z zan. oczyszczenia i zgeszczenia krwi.

**Ziela z gór Harcu D-ra Lauera** radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

**Ziela z gór Har u D-ra Lauera** pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

**Ziela z gór Harcu D-ra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w. in. miastach. Tysiące podziękowań i uznań za skuteczność **Ziół Harckich** otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pułeczka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych. 324

**Uwaga:** Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone Nr 43 wg. rej. w Min. Zdr. Publ. Reprezen. na Polskę; **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

**Ostatni tydzień  
Sprzedaż okazyjna**

Towary droższą. — Zawczasu zakupione towary sprzedajemy niebywale tani!

<b>Palta damskie</b>	<b>Jesionki męskie</b>
w ang. des. 22.— 18.—	lekkie 42.— 35.— 28.—
z sukna 48.— 38.— 32.—	welurowe 75.— 52.—
z weluru 58.— 48.—	
z zamszu 78.—	<b>Spodnie</b>
<b>Palta ubierane</b>	w paski 11.50
z futrem 68.— 58.—	kamgarn. 24.50
<b>Pluszowe palta z wel. plusz.</b> 125.— 115.—	
<b>Suknie</b>	<b>Suknie</b>
z szewiot. 15.50 11.50	etam. 11.50 9.50 7.50 5.—

**Szmechel i Rozner Sp. Akc.**

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

**KURSY GIMNAZJALNE**

w zakresie 8-10 klas gimnazjum państwowego ul. Piotrkowska 85.

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących do wszystkich klas od II-ej do VIII-ej włącznie od 7-ej do 10-ej wieczorem.

**Nauka codziennie od godz. 7 min. 30 w.** pod kierunkiem kwalifikowanych profesorów gimnazjalnych.

Dla słuchaczy (czek) życzących oddzielne klasy z nauką

**w godzinach wcześniejszych**

Słuchacze (ki) są przygotowani do poszczególnych egzaminów państwowych (z maturą włącznie) w zakresie gimn. humanistycznego (z łacina) i matem. przyrodniczego (bez łaciny).

**Początek wykładów dn. 3 września.**

Przy kursach istnieje laboratorium fizyczno-chemiczne, aparat kinematograficzny, oraz zespół niezbędnych do nowoczesnego nauczania pomocy naukowych.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy. Klasa ósma 10 mies.

**Oplaty niskie.**

**Kierownik: A. Wierzbicki.**

332

**Kasy pancerne**

Drukarnie biurowe automatyczne poleca ze składu

**EDWARD TELATYCKI**  
PIOTRKOWSKA 48. — TEL. 10-63.

038-2

**8<sup>to</sup> klasowe Gimnazjum Humanistyczne**

J. Majchrzakówny i A. Koziolkiewicz-Skrzypkowskiej (dawniej St. Rajskiej) ul. Sienkiewicza 37.

Egzaminy wstępne dn. 1 i 2 września o godzinie 9-ej rano. Lekcje rozpoczną się dnia 3-go września.

Zapisy uczenie przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 9-ej do 12-ej. Dla uczenia starych z polskiego i łaciny lekcje zbiorowe.

Dyrektorka: A. Koziolkiewicz-Skrzypkowska.

**„LA SAISON”**

ul. Andrzeja 9, II p.

Właścicielka pracowni sukien, kostjumów i palt powróciła.

Wykończenie wykwatne. — Ceny przystępne.

**PARYSKIE i BERLIŃSKIE**

modele kapeluszy damskich

polecam po powrocie z zagranicy. Przyjmuję również kopie i obstalunki.

**WINDMANÓWNA**  
GDANSKA 5 m. 7.

110-2

**2** pokoje z kuchnią  
słoneczne, moż-  
liwie z wygodami  
poszukiwane.

Oferty sub. „L.”







**S.S. UNION.**  
Stowarzyszenie Sportowe  
„UNION“  
Plac Sportowy  
**Helenów.**

W niedzielę, dnia 6-go września 1925 roku, o godzinie 3-ej po południu

**WIELKIE MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI CYKLISTÓW.**

Udział biorą uczestnicy mistrzostwa świata dla amatorów, rozegranego w dn. 15-16 sierpnia 1925 roku w Amsterdamie, a mianowicie:

- VAN DYK — mistrz Holandji
- KRENS — mistrz Amsterdamu
- JENSEN — mistrz Danii
- PETERSEN — mistrz Kopenhagi
- BROZ — mistrz Czechosłowacji
- CERVINKA — mistrz Pragi
- UHERETZKY — mistrz Węgier
- LAZARSKI — mistrz Polski
- „STEF“ — Warszawa

i inni.

**KONCERT.**

Rozłosowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

**Ceny zniżone.**

Bilety wejściowe: zł. 2. dla dorosłych, (uczniowskie zł. 1.50), miejsca siedzące od zł. 2.50 do zł. 5. Łoże i boisko zł. 6. do nabycia w przedsięwzięciu u firmy „Meteor“, Przejazd 16, telefon 10-16; w dniu wyścigów do godz. 1 po poł. w lokalu klubowym S. S. „Union“, Przejazd 7, telefon 27-25, od godz. 1-ej po poł. przy kasie placu sportowego.

**S.S. UNION.**

Z dniem 10 września wznawiam zajęcia w moim  
**KOMPLECIE FREBLOWSKIM**

z początkiem nauczania (kurs kl. A i B) i GIMNAS-  
TYKA RYTMICZNA

**Helena Kassłówna**

Andrzeja 7, m. 16, od 10-ej — 12 i od 2 — 5-ej po poł.

**Juljusza 20.**



**LUSTRA**

Ceny fabryczne.  
Naraty.  
Główna 56.

**Prof. J. ZOZULA**

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Narutowicza 47, front. p. od godz. 4 do 7 wiecz.

**Lekarz-dentysta**

**SZPERLING**

wznowił przyjęcia.  
ul. Południowa 9.  
Tel. 43-06.

**Przedstawiciel na m. Łódź**  
poszukiwany

na masowej sprzedaży artykułu sportowego, znanej warszawskiej fabryki Vymagana kaucja do 2,000 zł. Oferty do „S. G.“ Międzynarodowe Biuro Głoszeń, Warszawa, Galerja Luxemburga. 969-2

Do kompletu z zakresu kl. A. i B.

**przyjmę jeszcze kilkoro dzieci.**  
Zgłoszenia przyjmuję od 3 — 6-ej po poł. Traugutta № 14.  
Stefanja Marchewianka.

**Jadwiga Goldbergowa**  
Nawrot 23

wznowiła lekcje gry fortepianowej. Specjalność: gruntowne nauczanie pierwszych zasad muzyki  
Przyjmuję zapisy dzieci od lat 6.  
Zgłoszenia od 3-5 po poł.

**G. BŁASZKOWSKA**

uczenica prof. Melcera  
wznowiła lekcje gry fortepianowej.  
ul. Pańska 23 godzina 4-6 p.p.

**Jakób Holcman**

**pianista**  
rozpoczął lekcje.  
Piotrkowska 85.  
prawa oficyna II-gie piętro

**Pewny zarobek!**

Kto może złożyć 20 złotych kaucji, zwrotnej na każde żądanie, zarobić może co najmniej 10 złotych dziennie. Oferty sub. „Energia“ w administracji „II. Republiki“. 037-2

**Dwie panny**

do pracy biurowej z ładnym charakterem pisma **potrzebne zaraz.**  
Zgłosić się z ofertami do f. „REKORD“  
Piotrkowska 37.

**Dr. med. LUBICZ**

Cegielniana 43  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie sztucznym słońcem wyżywem. Przyjmuje od 5-8  
622-10

**Dr. med. Łagunowski**

Gdańska 42.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 12-2 do 2 i 5-8.

**Dr. Michał Lipski**

ul. Narutowicza (Dzielna) 37.  
powrócił.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje od 2-5 pp. i 7-9 wiecz.

**Lekarz-Dentysta B. Liskier-Męczyńska**

Piotrkowska 61  
powróciła.

**Lekarz-Dentysta E. Rzedowska**

ul. Wólczajska 159  
powróciła

659-3

**Dam odstępnę za 1 pokój**

w okolicy ul. Radwańskiej, Karola, Anny, Zamenhola, Wólczajskiej i Pańskiej. Oferty kierować do administracji niniejszego piśmie sub. „Odstępnę“. 967-3

**MOTOR**

ssaco gazowy, ew na ropę o sile 40 HP używany, zdolny do ruchu

**poszukuje**

D. Zalcman, Traugutta 8 tel 20-58 066-2

**Nauczycielka**

z dyplomem paryskim przyjmuje od 15 września zapisy do kompletów jęz. francuskiego. Cena przystępna. Zgłaszać się od 2-3, Pomorska Nr 6 m 6 59-3

**1 lub 2 pokoje frontowe umeblowane**

w centrum miasta do wynajęcia dla mężczyzny dobrze usytuowanego. Oferty do administracji sub. „T“. 41-2

**Samochód osobowy**

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Konstantynowska № 77 m. 13.

**Dr. Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10-12 i 5-7.

Nawrot № 7. Telefon 28-07

**W komplecie moim frebrowskim**

rozpoczynam zajęcia z dniem 18-go września  
Zapisy przyjmuję codziennie od 12 i od 4-6 po poł.

**Guta Hechtówna**

Al I Maja 23

**Dentystka E. Dreizen-sztokowa**

Piotrkowska 89  
powróciła

659-3

**Ogłoszenia drobne**

**Kupno i sprzedaż**  
Okazyjnie! Wyprzedaż najnowszego meble wykwintnej roboty. Pabjanice, Kościelna 7. — Her-szkowicz. 907 6

**Nauka wychowanie**  
Wykwalifikowana krawcowa poszukuje życia po domach Oferty do adm. „II Republiki“ pod „Wykwalifikowana“ 50

**Angielskiego przedko**  
niedrogo udziela rutynowany nauczyciel z wyższym wykształceniem Oferty sub. „Angielski“

**Maturzystka, znająca kurs frebrowski**  
ca kurs frebrowski, znajomość dzieł do kompletu. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Południowa 11 m. 19, tel. 29-04.

**Angielskiego udziela**  
rutynowana nauczycielka po cennych przystępnych. Spec. korespondencja. Wiad. tel. 21-29

**Uczeń 7 klasy żyd.**  
gimnazjum udziela lekcji w zakresie 6-ciu klas. Konstantynowska 5, Byteńskie.

**Angielskiego lekcje**  
i konwersacje metodą bezpośrednią w komplecie 15 zł. miesięcznie. Informacje 6-8, Piotrkowska 84 m. 14. — Prawa oficyna

**Stenografii wyucza**  
w wszystkich bezplatnie listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39.

**30 praktycznych**  
lekcji na samodzielnie buchaltera-bilansistę pod bezwzględna gwarancją b. rzeczoznawcy z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje w sprawach buchaltarycznych, bilansowych i rewizyjnych. Kursy dzienne, wieczorowe, indywidualne lub w stosownych grupach Informacje. 6-8 wiecz. Biuro Buchalte. jyno-Rewizyjne, Piotrkowska № 183. 97-3

**Lokale**  
Pokoju przy rodzinie poszukuje solidny mężczyzna. — Oferty pod A. Z. do administracji. 063-2

**Pokój duży, elegancki**  
umeblowany wynajmę. Piotrkowska 99, II p. m. 2. 9060

**2 pokoje na biuro**  
i telefon, bezornamentowane, — Wiadomość w „Ogniwie“ Sienkiewicza. 051

**Ustanca dla dwóch**  
uczniów z całkowitemu utrzymaniem i mieszkaniem. — Tamże obiady gospodarskie z 5-ciu dań. Ceny b. przystępne. Wiadomość: Piotrkowska 17, lewa oficyna frontowa II piętro, m. 12. 8932-3

**Przyjmuję dwie osoby**  
by na stancję ul. Kopernika 57, ofic. I p., m. 40.

**Pokój z całodziennym**  
utrzymaniem (lub bez) dla jednego lub dwóch panów od zaraz do oddania. Sienkiewicza 37 m. 10. 059

**Rozwalte**  
szkoła przygotowawcza Marij We-solkówny ul. Piotrkowska 84 przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przygotowabia do szkół średnich. Przy szkole Zakład Frebrowski dla dzieci od lat 4. Zapisy informacje od 9 do 1-ej.

**potrzebne 5 tysięcy**  
złoty na pierwszy numer hipoteki ziemskiej. Oferty z warunkami, proszę składać do „II. Republiki“ dla P. M. 8921-3

**kuszerka Pipikowa**  
przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132. 098-5

**Przymiometry wszelkich**  
systemów maszyn do liczenia, reperuje mechanik specjalista. Nawrot 99, m. 30. 080-2

**Znalezione ramki**  
fotograficzne — zwrócić się do administracji.

**Damskie kapelusze**  
ostatnie modele, obstatunki, przeróbki, robota solidna i elegancka, a także bo w prywatnym mieszkaniu. Rebeka Kronenberg, Kilińskiego 89. 078-2

**Spotkania naznaczone**  
tylko ofertom z fotografią „Kapitał“. 039-1

**Maginął pies wilki**  
ma okaleczoną mordę. Znalazca chce zawiadomić Wólczajska 139 m 8 Pawłowski. 901-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi na imię Andrzeja Rajski. 61-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3

**Maginął dowód osobisty**  
wydany przez Komisariat Pol. Państwowej w Łodzi, na imię Arjo Blaustein 9048-3